

SOKÓŁ POLSKI

HERB SAKA — IN CORPORE SAKO

Organe Officiel de l'Union des Sociétés Polonaises de Gymnastique en France
Hebdomadaire consacré aux intérêts des Sokols, ainsi qu'aux questions sociales et nationales.

Organ Oficjalny Dzielnicy Sokolstwa Polskiego we Francji
Tygodnik, poświęcony interesom Sokolstwa oraz sprawom społecznym i narodowo-oświatowym.

Prenumerata :

Noczenie.....	24 fr.
Trimestre.....	72.50
Quartale.....	6.50
Annuaire.....	36 fr.

Adres Redakcji i Administracji :

«SOKÓŁ POLSKI», 7, rue Corneille - Paris (6°)

POCZTOWE KONTA CZEKOWE N° 648.83

Wychodzi : w każdą sobotę
PARAISSENT TOUS LES SAMEDIS

Cena pojedynczego numeru 50 c.

Le Grand : W. LANDY.

Na Złot polecim jak klucze żorawi;
Każda drużyna swój namiot postawi,

Lecz jeden napis na każdym namiocie :
« Tu służba sokolstwu, Ojczyźnie i cnocie ».

Sokolstwo na Przełomie

Idea, a zwłaszcza idea narodowa jest tylko wieniec zdrowia, jeżeli przetrwa zwycięsko nie tylko złe, ale i dobre czasy, gdyż zwłaszcza te ostatnie są niebezpieczniejsze.

Nikt z nas zapewne nie wątpi o tem, że Sokolstwo jest ideą zdrową i dojrzałą. Spoglądając na czterdziestoletnie jego dzieje pod zaborem pruskim, możemy śmiało powiedzieć, że Sokół nasz przeżył okres ten zwycięsko, pracując owocnie na niwie narodowej. Ale lata ubiegłe, to były czasy ciężkiej walki, i to nie tylko walki o narodowość na szu, ale często nawet walki o istnienie. Wiadomo zaś, że ucisk powoduje odporność, budzi energię i zmniejsza ból do walki o ile organizacja idee pielęgnująca jest żywotna. Sokół dał tego dowody, więc, też idea sokola muiała z tej walki wyjść zwycięsko. Ze jest ona polską — narodowa dowodzi już to sam, iż była ona poniekąd warunkiem życia narodowego znacznej części Polaków pod panowaniem pruskim. Władze niemieckie starały się w namówić, że Sokoli, to są kadry przyszłego wojska polskiego, i niejednemu nie zastanawiając się głębiej — był na wet o tem przekonany.

Niemuła zasługa Sokola było wprawdzie, że w chwili decydującej stanął w szeregu liczne zastępy druhów, gotowych poświęcić życie za wolność Ojczyzny. Wskazę jest jednakże zasługą tytoleciańską pracę wychowawczą liczących rzesz naszej młodzieży, często zaniedbaną tak fizycznie jak i moralnie. Ale największą zasługą było, uświadamianie nie narodowe znaczenie oddano społeczeństwu naszego, które często tylko z nazwiska było polskiem!

Czyż ta praca jest już ukończoną lub obecnie już zbliżoną?

Spójrzmy na nasze społeczeństwo wojenne i poturujamy je z dawniej szym. Czyż nie musimy przyjąć do przekonania, żeśmy byli dawniej o wiele lepszą ludźmi wojny i bezwarunkowo wojennego nie przaszły i ponad nami bez strachu i umiemy skutków, za szeregiem najgorsze instynkty, a nie szcząc wszystko to, co cechuje szlachetnego człowieka i wzorowego obywatela. Ktożż organizacja — jeżeli nie Sokół — jest najwięcej powołana do wyleczenia społeczeństwa polskiego z tej choroby moralnej i tego obłądania namiętności, jaki opawały ducha narodowego!

Najważniejszą, ale to palącym zadaniem Sokolstwa polskiego jest teraz i pozostanie nadal wychowanie krajowi Polaków obywateli, poturujamy się do współpracy z całym narodem i przyznających świadomie odpowiedzialności za byt i powodzenie Ojczyzny.



Drużyna ćwicząca Gniazda Faismes (Nord) podczas obchodu Kościuszkowskiego d. 11. XI, 1924.

Sokolstwo u Papieża Piusa XI

W ostatnim numerze Przewodnika Gimnastycznego Sokół, organu Zarządu Związku, ozdobionym fotografią papieża Piusa XI, oliarowaną prezenowi Związku drh. Adamowi Zamoyskiemu, dla Sokolstwa Polskiego, w własnoręcznym podpisem Papieża, czytamy następujący opis ceremonii wręczenia adresu zredagowanego w języku łacińskim przez p. Sinko, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, wykonanego na pergaminie ze spisanem stowarzyszeń zrzeszonych w Zjednoczenie Polskie.

Nie wiadomo, zapewne, wszystkim, że w drugiej połowie 1924 roku Ojciec Święty, Papież Pius XI, ustanowił w drugi nam dzień 3-go maja Święta Królowej Korony Polskiej, Matki Boskiej Częstochowskiej — w ten sposób święto polskie narodowe stało się świętem całego świata katolickiego. Po niejśmiasz czasie z inicjatywą prezesa Zjedn. Polsk. Stow. Bieszczepolskiej, Wydział Wykonawczy Zjednoczenia wylosował ze swego świątyni koniunkt w celu opracowania projektu wyrażenia wdzięczności Jego Świątobliwości, za ten nowy dowód pieczętowanej łaski Ojca Świętego i Stolicy Apostolskiej dla Polski i narodu polskiego, koniunkt ten, pod przewodnictwem A. Zamoyskiego opracował program, zatwierdzony przez Komitet Główny Z. P. S., po czym przytąpiono do realizacji zakresowego planu.

Koniunkt zwrócił się do Rzymu z prośbą o udzielenie u Ojca Świętego, dla wręczenia adresu i otrzymał odpowiedź, że około 10 Grudnia może audyencję uzyskać. Wówczas Zjednocze

nie P. S. R. wysłało delegację w osobie Druha Stanisława Jastrzębskiego, członka Wydziału Wykonawczego Z. P. S.

17-go Grudnia, o godzinie oznaczonej, delegacja przybyła do pałacu Watykańskiego. W sali tronowej Delegację spotkał Dowódca gwardji Papieskiej, z sali tronowej została delegacja poprowadzona przez szereg wspomnianych sal — w każdej sal, stał inny rodzaj gwardji z oficerami; na widok Delegacji odzywała się komenda „baczność”. W ten sposób delegacja dotarła do najmniejszej sali, gdzie znajdował się Szeł kancelarii Jego Świątobliwości; po chwili ukazał się we drzwiach osobisty sekretarz Ojca Świętego i zaprosił Delegację — przeprowadził ją przez mniejszą salę tronową, wprowadził do biblioteki, gdzie za biurkiem czekał Delegację Ojciec Święty, Pius XI.

Delegacja przykładała, a Ojciec Święty przemówił w te słowa: „Niedługo podchwytam Jęzus Chrystus, po wysłankie w dół! Szczęśliwy jestem, że widzę Polaków, gdyż Ojciec Jęzus, Wasz, Polak, zawsze jest najbliższą i bliską sercu naszem, poczem kazal zbliżyć się Delegację i wysłuchawszy rok, która Delegację przykładała, powiedział, wskazał przy biurku dwa fotole i prosił usiąść.

Ojciec Święty, po pozwoleń na przemówienie, powstał i wygłosił następującą treść przemówienie w języku francuskim.

«Ojciec Święty! W imieniu paru niowców Głównych Zjednoczenia Polaków Stowarzyszeń Bieszczepolskiej, które jest najbliższymi oddziałami społeczeństwa naszego, niech mi wolno

będzie złożyć najgłębszy i najpokośniejszy Hołd oraz zapewnienie wierności dla Waszej Świątobliwości i dla Świętej Stolicy Apostolskiej. Otwami bezwzględnie wdzięcznością, za nową łaskę, udzieloną naszej Ojczyźnie przez ustanowienie Święta Królowej Korony Polskiej, w dniu 3-ma Maja, dniu na szęgo święta Narodowego — nie byliśmy w stanie powstrzymać się od porwy wyrażenia naszych uczuć w adresie, który mam szczerze i najwzruszająciej złożyć przed Stupinami, Tronem Petyklnym, jako dowód wdzięczności i wierności, jako dowód pomocy na ogólną, specjalnie stanowiąc nierozdzielalną łączność pomiędzy naszą Ojczyzną, a Osobą Waszej Świątobliwości, Włókrogo Chrystusa na ziemi.

Poczem prezes polozył adres na biurku przed Ojcem Świętym. Adres podołał się Ojcu Świętemu, który, gdy przypatrywał się plakiecie na okładce, pokazując, powiedział: «Jany tu mamy zawsze na biurze Najświętsza Panna, Maryja Częstochowska! — poczem wytykał o herby Dziełnie na plakiecie; następnie odwrócił okładkę, gdzie ukazał się adres na pergaminie, odczytując passni słuchami, w których były miniatury wizerunki Częstochowy, Warszawy, Krakowa, Poznania, Gniezna, Lwowa i Wilna. Każdy widzący przypomniał Ojcu Świętemu, różne wspomnienia z czasów, gdy był jeszcze w Polsce. Następnie Stolicy Apostolskiej i odbywał wizytację w pomienionych miastach i wiele z tych wspomnień łaskawie Delegację opowiadał. Drugi delegat odczytał adres po łacinie, poczem Ojciec Święty obejrzał poszczególne karty odd Stowarzyszeń. Pierwszą z nich była karta odd Przewodnictwa Związku Sokolstwa Polskiego, ozdobiona na podobiznę Druha, chorągiew, dzieńnego pochłony Sztandaru Związku.

Ojciec Święty, który trochę naurzył się po polsku, przeczytał głośno: «Sokół», mówiąc dalej: «A to znam! Czy was dużo, bo i ja Sokolem».

Prezes odpowiadając wstąpił o ilości gniazd, o podrobie, o druhach i druhach, o organizacji, o przysposobieniu do wojska, o sokolach zagranicą, a więc o Dziełnie VII we Francji, w Ameryce, o spodziewanej wyliczce z Ameryki, o fizycznym wychowaniu, o moralnym wpływie, wywieranym przez Sokolstwo, o hoźpynności i o patriotyzmie, jakim Sokolstwo jest przeniknięte, wreszcie o powstaniu i rozwoju organizacji.

Ojciec Święty, wysłuchawszy relacji, błogosławił Związkowi, gniazdom i poszczególnym Druhini i Druhniom, we wszystkich ich i każdego z osobna przedsięwzięciach, rodzinom ich i blizkim.

Na prośbę druha prezesa, Ojciec Święty najuboleśniej ofiarował dla Sokolstwa Polskiego swoją fotografię, którą oświadczył w obecności Delegacji podpisać rączył.

czyzny. Gdyby Sokół tego się nie podjął, nie dokonali, to musielibyśmy nie tylko wątpić czy Sokolstwo jest odę zdrową i racjonalną. Ponieważ nam jednakowoż w ideę naszą zwłpić nie

wolno, dlatego z dawnym zapalem i wytrwałością pracować będziemy nad spełnieniem szczytnych zadań Sokola

W. Gładysz

siedzeń grom, oraz z naczelnikami odbyło się 7. Naczelnik Okr. Juszrawal gniazdo Dechy, Waziers, Libercourt, Ostercourt, Leforest. Reszta gniazd zlusrowało jego zastępcę dr. H. Hendrynska Naczelnik Okr. Reprezent

OKRĘG VII

GNIĄZDO

«MONTCHANIN-LES-MINES»

Sprawozdanie z rocznego
waleznego zebrania odbytego
dnia 25-go stycznia 1925 r.

Zebranie zagalni dłuż przez Piotra Przybyła hasłem sokołom. Cieni, a obecni odpowiadali jedni zwrócić głosił: «Ospaly i gnuśny. Porządek obrad przez udział 35 członków był przyjęty bez zmiany. Protokół z ostatniego zebrania przyjęto również. Następnie druh sekretarz zdał sprawozdanie z odbytego waleznego zebrania Okr. VII, na którym naczelnik gniazda naszego druż, Leon Stawski został wybrany naczelnikiem okręgowym, a przez nazd druż Piotra Przybyła zastępcą prezesa okręgowego. Potem druż skarbnik Wł. Dyrdy przedstawił stan kasy Tkwa. Nowych członków dało się zapisać 10. Na zebraniu tym rozpatrywano sprawę udzielenia naszego gniazda w Straszurów, potem sekretarz przeczytał wyrok wydany przez Sąd Honorowy w sprawie odbytego rocznego gniazda naszego który brzmi: Pan Wojciech Karczyński dawniejszy prezes wzwyż wymienionego Tkwa za niewłaściwe zachowanie się w niestwierżeniu stanu i niezaprowadzenie swego stanowiska jako prezesa na pierwszym rocznym, przez co «spłamił honor Tkwa oraz całą emigrację miejscową, jak również za namowę innego członka Zarządu co nadużył ku szkodzie Tkwa, zmiany daly i wyświeclenia bezpoślednich kwitów odmi nadużył kasowego, oraz za uprawianiu propagandy i za sabotaży w obchodzie gwiazdówkami na niekorzyść społeczeństwa, został na mocy dzisiejszego zebrania z TKwa wykluczony. Wszelkie zarzuty na innych członków Zarządu uważać należy za niesłuszne. Pozem druż naczelnik ogłosił że ćwiczenia odbywają się co wtorek oraz piątek od godz. 2 i 2 do 5-iej na sali szewców. Przystąpiono do nowej pracy i po odświeżeniu hasła zakończył prezes zebranie hasłem sokołom Człowiek!

Człowiek!
Przybyła Jankowski
prezes sekretarz
GNIĄZDO «LE CREUSOT»

Sprawozdanie z rocznego
waleznego zebrania odbytego
dnia 25-go stycznia h. r.

Druh prezes Swiadek otworzył zebranie hasłem sokołom Człowiek! Po przeczytaniu porządku dziennego i sprawozdaniu prezesa sekretarza, naczelnika, skarbnika przystąpiono do wyborów. Na przewodniczącego został wybrany sekretarz Okręgu druż Zielński, który deklaruje wszystkich członków usługującego zarządu za pracę, prowadzi wyłowy. W skład nowego Zarządu weszli następujący druhowie: prezes - Swiadek Stanisław, zast. prezesa - Goldszmit Aleksander, sekretarz - Krysztofek Dawid, zast. sek. Starz Jan, skarbnik - Pawłowski Wincenty, zast. skarbnik - Perkowski Władysław, na czelnik - Kasprzak, Iszy podczelnik - Wódnik Józef, Hęci podczelnik - Niedziela Stanisław, Rewizorzy kasy - Napierała Jan i Galiński Ignacy, chorąży - Paszkiewicz Jan, go-spodarz - Nowicki Jan. Zarząd dękuje członkom za zaufanie postanowił, że zebranie odbywać się będzie co drugą niedzielę w miesiącu o godz. 7. Gwiezda na będm się odbywać dwa razy w tygodniu. Po odświeżeniu hasła zwrócił «Ospaly i gnuśny», przed zakończył zebranie hasłem sokołom Człowiek!

Wszelką korespondencję uprasza się nadsyłać na ręce prezesa Cantonnemont, rue d'Harfleur Nr. 3 lub sekretarza rue de Beims Nr. 3 - 1-er étage. Człowiek!
Krzysztofek Paweł sekretarz

Marsz sokołów

Na wyraznie żądanie wielu młodych druhów, którzy nie zają na pamięć marsza Sokołów polskich, podajemy jego słowa.

Ospaly i gnuśny, zgrzybiały ten świat!
Na nonie on życia koleje,
Z ugodynie posieci ten dźwięk się rad
I duch i ciało w nim idącej.
Hej, bracia Sokoły, dodajmy mu sił,
By ruchu zapagnął, by powstał i zyl.

W niemoję senności i ciała i duch
Napędzają się dźwięki i tamie,
Tam tyłko poleżymy twardziej jest ruch
Gdzie woła silne na ramie.

PIĘKNY GEST BANKU
PRZEMYSŁOWCÓW
Z POZNANIA

Poświęcenie ważnej placówki
oświatowej w Douai

W ubiegłą niedzielę dn. 8-go lutego r. b. odbyła się imponująca uroczystość poświęcenia księżnicy oświatowej nauczycielskiej polskiego we Francji, czytelnik Łow. katolickiego z Douai oraz filii Banku Przemysłowców w Douai. Uroczystość otworzył ksiądz Gorgolewski, poświęcając lokal wspomnianych instytucji i wyraził radość z zgodzie z tradycją instytucji te rozpoznająć sąg niezmiennej ważności pracy na wychodźstwie jakiej zawsze szczerze powożenia. Przemawiał również prezes związku księżnicy p. Wiocek wyrażając wdzięczność Bankowi za tak piękną myśl i przyrzeczenie się do akcji oświatowej Banku w troskę o polskie emigracje.

W imieniu Banku Przemysłowców powitał zebranych gości przedstawiciel prasy, organizator gimnastyczny, amatorski p. Badajewski, charakterystyczne działalności Banku, jako instytucji handlowej, służącej jednak i potrzebom kulturalno-oświatowym wychodźstwa. Imieniem prasy przemawiał p. Kurlandz, redaktor «Nordowa» zwracając najaktywniejszego rozwoju nowej i tak ważnej placówki. Przemawiał również druh Krukpa, prezes Sokoła z Dordy i p. Winka prezes Komitetu oświatowej z Notre-Dame wyrażając radość z powstania księżnicy dzięki Bankowi. W zakończeniu zabrali głos dyrektor Banku przemysłowców p. Pucilla przedstawiając cele instytucji oraz jej znaczenie dla emigracji. Piękna ta uroczystość zakończona została wspólną pogawiedzią. Z okazji tej p. konsul Gawronski z Lille nadstawił depesze treści następującej: «Powodzenia w żożnej pracy nad oświatą wychodźczą nowej filii księżnicy. «Redakcja «Sokoła» ze swej strony dołącza swe najserdeczniejsze życzenia rozwoju tej nowej placówki kulturalnej i gratuluje dyrektora, za tak piękną i wysoce obywatelską gest Banku, który pracując dla dobra i na pożytek wychodźstwa polskiego we Francji».

Statuty Sokoła, w języku francuskim wyszły z druku i są do nabycia w Redakcji «Sokoła» 7, rue Cornelle. Cena statutu zalegalizowanego w prefekturze policyjnej wynosi 2.50. Dla uniknięcia kosztów zaliczki prosimy o nadsyłanie należności w markach pocztowych.

SOKOŁY SREBRZONE

z brązu, masywne na drzewca do standardów wysokości 20 cm. posiada na składzie i wysyła za zaliczką składnika Sokoła, 7, rue Cornelle.

Wybór Poezji Słowackiego do rąbienia w «Sokoła».

Dochód na Dom Polski
cena: 1 fr.

DELEGACJA SOKOŁÓW
GNIĄZDA PARYSKIEGO
U P. AMBASADORA
CHŁAPOWSKIEGO

W ubiegłą sobotę p. Ambasador druż. Chłapowski przyjął delegację Sokołów gniazda Paryskiego, w osobach druhów Milkoszyca i Holsztala, którzy, pozdrawiając p. Ambasadora, w imieniu gniazda, złożyli mu następującą deklarację:

Wielce Szanowny Panie Ambasadorze i Zaony Druhni!

Mamy zaszczyt być wydelegowanymi przez gniazdo paryskie, aby domieść, że dnia 7-go lutego b. r. na walnym zebraniu gniazda, na wniosek Zarządu Wielce Szanowny Druh został obrany prezesem i przy oklaskach wszystkich zgromadzonych, członkiem honorowym gniazda paryskiego. Proszę zapytanych, czy druż raczy przypisać ofiarowane Mu członkostwo honorowe? Druh Chłapowski podziękował serdecznie za obior i honorowe członkostwo przyjął.

Potem wypytywał druhów, jak idzie praca sokoła w gnieździe paryskim i w ogóle w Dzielnicy VII. Zęgnając druhów, przyobierał poparcie swoje dla naszego gniazda.

BANKIET NA CZEŚĆ
P. CHŁAPOWSKIEGO
AMBASADORA
RZECZYPOSPOLITEJ
POLSKIEJ

W ubiegłą sobotę, z inicjatywą Stowarzyszenia France-Pologne, w klubie Gerde Interallie odbył się bankiet, na cześć p. Chłapowskiego mianowanego pierwszym ambasadorem polskim we Francji. Wspaniała uroczystość była nowym potwierdzeniem przyjaźni francusko-polskiej. Przydywiał tej wielkiej uroczystości p. Loucheur, minister. Na bankiecie obecni byli general Nolle - minister wojny, Godard - minister pracy, p. Noulens h. ambasador, p. H. Beranger senator, p. L. Marin deputowany i byli ministrowie, przedstawiciele ze świata dyplomatycznego, naukowego, prasy oraz licznie zgromadzonej kolonii polskiej. Były wygłoszone przemówienia przez p. Noulens'a, Marini'a, markiza de Vogue prezesa francuskiego Tkwa Rolniczego, p. ambasadora Chłapowskiego i p. Loucheura, w których były stwierdzone osnovy i przyszłość przyjaźni dwóch wielkich sprzymierzonych narodów, oraz konieczność legnowania tej przyjaźni jako gwarantu pokoju europejskiego.

TOW. PRACY SPOL. KUL.
DLA WYCH. POLSK.
WE FRANCJI

Wobec rozszerzających się pogłosk, że rzekomo Towarzystwo Pracy Społeczno-Kulturalnej prętkuje, czy inne polskie we Francji, Zarząd Towarzystwa oświadcza, że nie jest w związku z żadnym piśmem i że żadnego specjalnego kolportażu kłóregolowiek z piśm nie prowadzi.

ZARZĄD TOWARZYSTWA.

ZEBRANIE POLSKIE
W CHALONS-SUR-MARNE

Towarzystwo Pracy Społeczno-Kulturalnej dla Wychodźstwa Polskiego we Francji zawiadamia, że w niedziele dn. 1. marca br. odbędzie się w Chalons-sur-Marne o godz. 3-iej popoł. w sali Café de Chatelet, 19, rue de Chatelet zebranie pod przewodnictwem Delegata Towarzystwa.

Stawcie się licznie! Zawiadomcie Rodaków!

ODCZYT P. WYLEŻYŃSKIEJ

Odczyt p. Wyleżyńskiej, o którym pisałimy w poprzednim numerze odbędzie się nie 24-go lutego jak podawaliśmy ale 3-go marca w tej samej sali i. J. Sorbona 36, rue Saint-Jacques. Wjście bezpłatne.

OSTATNIE WIADOMOŚCI

Z KRAJU

* Dzienniki angielskie podkreślają fakt że od 8-miu miesięcy złoty polski utrzymuje bezustannie swój kurs, co jest dowodem zdumiewającej cacy świat finansowy, dobrej gospodarki polskiej.

* Prezes Rady Ministrów otrzymał od posła Wróblewskiego z Nowego Yorku depeszę o podpisaniu umowy o wolność dla Polski. W toczących się obradach o bezpoczestwa sw. Francji prasa francuska podkreśla że niemożono żadnego znaczenia bez gwarań dla Polski.

* Według ostatniej sta-tystyki Polska posiada 11-14 samolotów t. j. jeden samolot przypada na 2350 mieszkańców, co jest dowodem słabego rozwoju komunikacji samolotowej w Ameryce przypada jeden samolot na 13 mieszkańców.

* W Warszawie aresztowano nijakiego hr. Tolla, który podawał się za Polaka, choć w rzeczywistości był rosyjaninem. Są powzięte poszlaki że domniemywany hrabia uprawiał na szerokie skale szpiegowstwo. Śledztwo w toku.

* Polska podpisała konkordat z Watykanem. Akt podpisany został przez kardynała Gasparri, ambasadora Skrzyńskiego i delegata rządu polskiego Gęci komunistów awanturników a innymi odebrać dyktę polskiego.

ZE ŚWIATA

* W Dortmundzie w Niemczech wydarzyła się straszna katastrofa w w kopadli Minister Stein, ofiarą której padło 134 górników. Dotychczas wydobłyto 110 zwłok. Do reszty są górników, których liczba wynosi 33 dotrzeć nie można i przeto uważać należy ich również za straconych. Wśród ofiar katastrofy znajduje się wiele Polaków. Przed kopadnią rozgrywały się wstrząsające sceny. W Niemczech panuje ogólna naradowa żaloba. Górnicy z Polski wysłali telegram kondolejacyjny.

* W czasie wyborów w Jugosławii miały miejsce liczne zajęcia między ludnością niemiecką i serbską. W wyniku zajęci zandamierza aresztowała około 100 Niemców.

* W Portugalii ukończony został nowy gołinet ministrów.

* Alarmujące wieści nadchodzą o olbrzymich zbójnichach sokołach, którzy powiększyli niesłychanie flotę powietrzną. Bada wojskowa pranie nad obroną państwa. W tym celu ze specjalnych funduszów wydano 100 milionów złotych rubli na materiał wojenny zakupiony w Austrii i Niemczech. Duszą zbójnich jest zastępcza Trockiego, Franze, który ukłania do wojny z Rumunią i Polską.

* W Parlamencie czeskim wobec ostrzeżki komunistów straz parlamentarna zmuszona była wywieść na rękach posłów komunistycznych.

